Tylko operacja wyleczy zaćmę

Im jesteśmy starsi, tym większe prawdopodobieństwo, że zachorujemy na zaćmę – mówi prof. Zofia Mariak. Profesor Zofia Mariak jest kierownikiem Kliniki Okulistyki w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Oto zapis audycji z jej udziałem w białostockim Radiu Orthodoxia, nagranej w ramach naszego cyklu „Pytanie do specja listy".

Czym jest zaćma?

To choroba zwyrodnieniowa soczewki w oku. To ona sprawia, że wrażenia świetlne trafiają we właściwe miejsce w siatkówce oka. Soczewka musi być przezroczysta, aby światło mogło bez przeszkód docierać do siatkówki. Zaćma polega na mętnieniu soczewki, co zazwyczaj wiąże się z wiekiem. Im człowiek starszy, tym większe prawdopodobieństwo, że zachoruje na zaćmę. Ale zaćma może mieć też charakter wrodzony, dotykać noworodki czy osoby młode, być efektem urazu lub innej choroby.

Co predysponuje do wystąpienia zaćmy?

Główny czynnik to wiek. Jest jeszcze predyspozycja genetyczna, są ludzie dożywający sędziwych lat i nie mający zaćmy, i są osoby mające jej objawy w młodszym wieku. Zazwyczaj ich rodzice czy dziadkowie też chorowali. Są też zawody predysponujące do zachorowania, np. hutnika, a także niektóre choroby, jak cukrzyca, tężyczka, nadciśnienie.

Czy zaćmie można zapobiec?

Niestety, zapobiec się jej nie da. Jeżeli mamy predydpozycje do wystąpienia tej choroby, to rozwinie się ona, wolniej lub szybciej.

Jakie są objawy zaćmy?
Pacjenci mówią, że widzą wszystko jak przez mgłę, mają jakby obłok, "śmieci" przed oczami, co przeszkadza im dobrze widzieć. Na początku objawy są subtelne, drobne, potem się nasilają, aż do całkowitego wyłączenia widzenia. Charakterystyczne jest to, że nie znika u takich pacjentów poczucie światła, nawet gdy niczego nie widzą, reagują na światło.
Zaćma, o ile nie jest pourazowa albo pozapalena, dotyczy obu oczu. Ale przeważnie zaczyna się w jednym oku, potem dołącza się drugie oko. Pacjenci często bagatelizują objawy i doprowadzają do mocno zaawansowanej zaćmy. Dopiero gdy drugim oku widzą źle, zaczynają się ratować.

Jakie badania diagnostyczne trzeba wykonać, aby potwierdzić chorobę?
Zaćma nie wiąże się z żadnym bólem, dolegliwościami poza tym, że przed jednym, a potem drugim okiem pojawia się mgła. Lepiej czekać na to, aż przejdzie, ale od razu udać do poradni okulistycznej. Lekarz sprawdzi, czy jest to zaćma, czy objaw innej choroby.
Badaniem podstawowym jest tu oglądanie przedniego odcinka oka w lampie szczelinowej czyli biomikroskopie okulistycznym, po uprzednim rozszerzeniu źrenicy.
Nie radzę długo czekać z wizytą u lekarza, bo kolejki na leczenie są długie. Warto ze skierowaniem zająć miejsce w kolejce, aby zaćma na czas została zoperowana.

Czy są leki spowalniające rozwój zaćmy?
Nie ma żadnych leków wyleczających z zaćmy. Jedyna możliwość wyleczenia - to operacja. Zabieg likwiduje problem, zazwyczaj wraca pełna ostrość wzroku.
Są leki do spowalniania procesu zaćmy, można je stosować w postaci kropli do oczu we wczesnych okresach choroby, ale i tak operacji nie da się uniknąć.

Jak wygląda zabieg?
Wykonywany jest w podawanym do oka znieczuleniu kroplowym. Pacjent jest przytomny, w pełni świadomy. Zabieg trwa krótko, kilka-kilkanaście minut. Polega na wymianie zmętniałej soczewki na soczewkę sztuczną. Ważną strukturą soczewki jest jej torebka. Musimy w niej wyciąć "okienko"o średnicy 5-6 mm, i usunąć przez nie, przy pomocy aparatu ultradźwiękowego, rozbite na drobne kawałki zmętniałe wnętrze soczewki. Potem, nie uszkadzając torebki, przez ten otworek wszczepiamy do środka sztuczną soczewkę. I to właściwie koniec zabiegu, który nazywa się fakoemulsyfikacją. Zabieg ten jest zupełnie bezkrwawy, niewielkie cięcia potem same się zasklepiają, nie wymagają żadnych szwów.
Jeśli nie ma żadnych powikłań, czy chorób dodatkowych w oku, to nawet od razu po zabiegu można wrócić do pracy, jeśli jest to praca umysłowa, bez fizycznych obciążeń.

Czy można zoperowac zaćmę przy innej chorobie oczu, np. AMD?
Jak najbardziej, trzeba zaćmę zoperować, aby zająć się we właściwy sposóbwłaściwie chorobą siatkówki.

Kiedy operować?
Najlepiej jak najszybciej. Są osoby, którym dobry wzrok jest niezbędny w pracy lub po prostu lubią np. dużo czytać. Przeszkadzają im nawet najdrobniejsze zaburzenia widzenia, chcą operacji jak najszybciej. Są też osoby, które mają lęk przed operacją, który sprawia, że póki radzą sobie ze swoimi czynnościami, odkładają zabieg.

Z czego wynikają tak długie kolejki na operacje?
Kolejki utrudniają nam życie, sprawiają, że operowanie nie może odbyć się w czasie optymalnym, ale wtedy, gdy dochodzi kolejka. Niestety, system z którego korzystamy, jest mało elastyczny, daje niewiele możliwości, aby dostosować kolejkę do stopnia zaawansowania zaćmy. Drugą przyczyną kolejek są nakłady, za małe w porównaniu do zapotrzebowania. Niestety pacjentów jest coraz więcej i są coraz starsi. Rekordowy wiek mojego operowanego pacjenta to 104 lata, wielu miało powyżej stu lat. Kiedyś wiek 80 lat dyskredytował z operacji, teraz operujemy wszystkich. Najwięcej pacjentów jest po 85 roku życia.

Czy można zoperować zaćmę prywatnie?Ile to kosztuje?
Można, trzeba jednak pamiętać, że niepubliczne zakłady nie biorą się do operacji wszystkich zaćm, np. przejrzałych czy z ciśnieniem nieuregulowanym. Nie chcą narażać się na możliwe powikłania. Jest kilka prywatnych placówek w województwie, zabieg kosztuje od 2,5 tys zł do 5 tys. zł za jedno oko.

Czy operacja może się nie udać?
Zawsze jest takie ryzyko. Są zabiegi niezwykle trudne, gdzie czynniki ryzyka są znane od początku, np. oko jest po zapaleniach, soczewka jest zrośnięta z innymi tkankami w oku, albo gdy mamy zaćmę pourazową. Ale w klinice operuje się wszystkie zaćmy, te trudne także. Standardowe zabiegi są prawie bez powikłań. Do tego operacja wystarcza na całe życie, z tą sztuczną soczewką nic się nie dzieje. Zdarza się u części pacjentów mętnienie torebki, co sprawia, że pacjent na nowo widzi przez mgłę, ale jest to proste do usunięcia.